

# JEZUS CHRYSZTUS W ŻYCIU CHRZEŚCIJANINA I MAŁŻEŃSTWA (Katecheza)

## Pierwszy tydzień

### Jezus moim światłem

Pierwszy dzień pierwszego tygodnia jest zaproszeniem, aby wejść w tajemnicę imienia Jezus. Dla całego starożytnego Wschodu imię było substytutem osoby. To, co imienia nie posiadało nie istniało. Natomiast zmiana imienia była jednoznaczna ze zmianą przeznaczenia, z wejściem w nowy świat. Szczególne miejsce w Izraelu zajmowało imię samego Boga. Spełniało ono tam poniekąd tę samą rolę, jaką ludy pogańskie przypisywały obrazowi Boga. Biblia podkreśla mocno ścisły związek zachodzący między imieniem a oznaczoną przezeń osobą. *Imię „Jezus” znaczy „Bóg wybawia” – i takie było znaczenie tego imienia w każdym wypadku, gdy było ono nadawane w tradycji ludu Izraelskiego. Nadawali je rodzice swoim synom. W wypadku Jezusa, syna Maryi, imię to zostało wybrane i nadane wcześniej, przed urodzeniem, zgodnie ze wskazówkami udzielonymi Maryi przy zwiastowaniu anielskim (Łk 1, 31) i Józefowi we śnie (Mt 1, 21)<sup>1</sup>. **Wzywać imienia Jezus oznaczało stawać w Jego obecności.** Św. Piotr w Dziejach Apostolskich powie: *I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego widzicie i którego znacie, imię to przywróciło siły. I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni*<sup>2</sup>.*

Jezus jest światłem, ponieważ jest Chrystusem. Chrystus nie jest nazwiskiem Jezusa tak jak Ignacy Kowalski. Chrystus oznacza **Pomazaniec**, czyli **Namaszczony Duchem Świętym**. Można byłoby powiedzieć namaszczony pełnią Ducha Świętego. Kiedy Jezus rozpoczyna swoją publiczną działalność w synagodze nazaretańskiej powołuje się na proroka Izajasza: *Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posła Mnie*. Także chrzest w Jordanie jest widocznym znakiem namaszczenia Jezusa Duchem Świętym. Jezus jest Światłem, dlatego pragnie oświecić każdego człowieka. *Ty bowiem mówisz: „Jestem bogaty” i „wzbogaciłem się”, i „niczego mi nie potrzeba”, a nie wiesz, że to ty jesteś nieszczęsny i godzien litości, i biedny, i ślepy, i nagi. Radzę ci kupić u Mnie balsamu do namaszczenia twych oczu, byś widział*<sup>3</sup>. Jezus pragnie, abyśmy za ślepym żebrakiem

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Katechezy. Jezus Chrystus*, nr 14.7.

<sup>2</sup> Dz 3, 16; 4, 12.

<sup>3</sup> Ap 3, 17.18c.

Bartymeuszem wołali: *Jezusie, Synu Dawida ulituj się nade mną! „Co chcesz, abym ci uczynił?” Powiedział Mu niewidomy: „Rabbuni, żebyś przejrzał”*<sup>4</sup>.

Jezus staje się moją Drogą, gdy Jego Słowo stanie się dla mnie domem. W Biblii Jerozolimskiej tak jest to przetłumaczone: *Jeżeli moje Słowo stanie się domem, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli*<sup>5</sup>. Dom jest miejscem bezpieczeństwa i afirmacji i tylko w tym duchu człowiek jest w stanie przyjmować prawdę o sobie. Przyjmowanie prawdy o sobie jest dopiero kolejnym krokiem po doświadczaniu, iż Słowo Boże jest miejscem mojego stałego przebywania.

Św. Paweł powie wręcz: *Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy. Paweł idąc krok dalej oświadcza: Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa*<sup>6</sup>. Dopiero po tym etapie możesz powiedzieć **Jezus jest Panem**. Paweł mówi o etapach przyjmowania Jezusa.

- Etap serca – *bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia.*
- Etap wyznania ustami – *a wyznanie jej ustami do zbawienia.*

## Drugi tydzień

# JEZUS MÓJ ZBAWICIEL

Jezus etymologicznie oznacza **wybawiciel**. **Zbawić** to wyzwolić od zła. Największym nieszczęściem człowieka w jego rzeczywistości jest grzech i sprawca grzechu – diabeł. W liście do Efezjan Paweł wprost mówi tak: *Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich*<sup>7</sup>. Bez wiary nie jesteśmy w stanie zrozumieć i zobaczyć czym w rzeczywistości jest grzech. Tylko Jezus Chrystus przez swoje posłuszeństwo Ojcu i Swoją śmierć na krzyżu zwyciężył ostatecznie grzech, śmierć i diabła.

*Wszyscy zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Jezusie Chrystusie*<sup>8</sup>. Zbawienie i usprawiedliwienie jest nam darowane jako dar i jesteśmy je w stanie przyjąć wyłącznie przez wiarę, która też jest darem. My chcielibyśmy wypracować nasze usprawiedliwienie, modlitwę, wiarę, bo takie jest myślenie świata. Bez pracy nie ma kołaczy. Kluczem do usprawiedliwienia jest nasza wiara, a wiara rodzi się ze słuchania Słowa Bożego. Jeżeli nie masz czasu napępniać się myśleniem Bożym, twoja wiara nie wzrasta, a może wręcz karłowacieje. Jeżeli nie masz czasu ani siły do karmienia się słowem Bożym wołaj jak

---

<sup>4</sup> Mk 10, 46-52.

<sup>5</sup> J 8, 30-32.

<sup>6</sup> Rz 10, 8. 17.

<sup>7</sup> Ef 6, 12.

<sup>8</sup> Rz 3, 23-24.

Bartymeusz: *Ulituj się nade mną Jezusie, Synu Dawida*. Proś o dar modlitwy, o dar czasu na karmienie się Słowem Bożym, aby wzrastała twoja wiara. Kotwicą wiary są obietnice Boże skierowane do mnie. Abraham jest wzorem wiary dla chrześcijanina, bo jak pisze św. Paweł: *I nie zachwiał się w wierze, choć stwierdził, że ciało jego jest obumarłe – miał już prawie sto lat – i że obumarłe jest łono Sary. I nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się wzmocnił w wierze. Oddał przez to chwałę Bogu i był przekonany, że mocen jest On również wypełnić, co obiecał<sup>9</sup>*. **Jednakże bez karmienia się Słowem Bożym nie ma obietnic.**

Wraz z darem odkupienia i usprawiedliwienia otrzymujemy dar odpuszczenia grzechów. Św. Paweł z nadzieją woła, że *gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska<sup>10</sup>*. Jezus do kobiety, która prowadziła życie grzeszne powiedział: *Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza mało miłuje<sup>11</sup>*. Na zakończenie spotkania Jezus podkreśla wiarę kobiety: **twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju!** Znów odpuszczenie grzechów połączone jest z wiarą konkretnego człowieka. Jezus w dialogu z ojcem epileptyka także podkreśla rolę wiarę w uzdrowieniu jego syna. *Lecz jeśli możesz to, zlituj się nad nami i pomóż nam! Jezus mu odrzekł: „Jeśli możesz? Wszystko możliwe jest dla tego, który wierzy”*. Natychmiast ojciec chłopca zawołał: *„Wierzę, zaradź memu niedowiarstwu!”<sup>12</sup>* Teraz jest nam podarowany czas, aby wołać do Jezusa słowami ojca epileptyka: *Wierzę, zaradź memu niedowiarstwu!*

Każdy na swoją drogę pielgrzymowania otrzymuje skarb – źródło swojej mocy, który jest w stanie przyjąć wyłącznie w wierze. Św. Paweł streszcza to w drugim liście do Koryntian: **Moc bowiem w słabości się doskonalili. Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny. Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa<sup>13</sup>**. Św. Andrzej z Krety nazwie ów skarb krzyżem: *Kto krzyż posiada, posiada skarb. Słusznie nazwałem skarbem to, co z imienia i w rzeczywistości jest najwspanialsze ze wszystkich dóbr. Przez niego bowiem, dzięki niemu i w nim objawia się istota zbawienia i powrót do pierwotnego stanu. Gdyby nie było krzyża, Chrystus nie zostałby ukrzyżowany. Gdyby nie było krzyża, Życie nie zostałoby przybite gwoździami do drzewa. Gdyby nie było przybite gwoździami, z boku nie wypłynęłaby krew i woda dla oczyszczenia świata, dokument grzechu nie zostałby zniszczony, nie otrzymalibyśmy wolności, nie radowalibyśmy się drzewem życia, raj nie zostałby otwarty<sup>14</sup>*.

Żeby zakończyć ostatnią myśl tego tygodnia związaną z wiarą, idąc w duchu nauczania św. Jakuba apostoła, uświadom sobie, że wiara musi wydawać owoce. Wiara bez

---

<sup>9</sup> Rz 4, 19-21.

<sup>10</sup> Rz 5, 20b.

<sup>11</sup> Łk 7, 47.

<sup>12</sup> Mk 9, 23-24.

<sup>13</sup> 2 Kor 12, 8b. 9b. 10b.

<sup>14</sup> Kazanie św. Andrzeja z Krety w: *Liturgia Godzin*, 14 września, święto Podwyższenia Krzyża.

uczynków jest martwa. Św. Paweł idzie krok dalej i ukazuje uczynki wiary połączone z miłością: *I gdybym posiadał wszelką możliwą wiarę, tak iż bym góry przenosił, a miłości bym nie miał byłbym niczym*<sup>15</sup>. *Tylko miłość powinna rozstrzygać, czy coś ma być wykonane czy zaniechane, zmienione czy nie zmienione. Miłość jest zasadą działania oraz celem, do którego należy dążyć. Cokolwiek się szczerze uczyni dla niej i zgodnie z nią, nigdy nie będzie niewłaściwe*<sup>16</sup>. O taką **miłość należy prosić!**

## Trzeci tydzień

# Chrześcijanin drugim Chrystusem

Trzeci tydzień jest zaproszeniem Jezusa, aby wraz z Jego łaską wejść w tajemnicę sakramentu Chrztu Świętego. Czym jest w rzeczywistości sakrament? Konstytucja *Lumen gentium* Soboru Watykańskiego II mówi, iż **sakrament to znak i narzędzie wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem**<sup>17</sup>. Mówiąc jeszcze inaczej człowieczeństwo Jezusa po zmartwychwstaniu zostało przy wniebowstąpieniu zabrane do nieba. Chrystus przyjmuje jak gdyby w swoje uwielbione człowieczeństwo pewne ziemskie materialne elementy, które spełniają potem wśród nas funkcję uwielbionego Ciała. **Są to sakramenty, które są jakby ziemskim uobecnianiem Ciała Pańskiego, którego obecność jest w jakiś sposób konieczna dla naszego spotkania z Bogiem.** Można byłoby powiedzieć, iż:

Sakrament to uwielbione ciało Jezusa, które jest miejscem spotkania człowieka z bogiem.

Zbawienie człowieka jest związane z odpowiedzią i jego zaangażowaniem. Takie samo prawo występuje w owocowaniu sakramentu. Potrzebne jest zaangażowanie Boga, w sakramentologii mówi się o czynie Chrystusa i współpracy z człowiekiem, czyli czynie człowieka. Bez współpracy człowieka z łaską Bożą, nie ma owocowania sakramentu. Mamy w naszej polskiej rzeczywistości wielu katolików ochrzczonych, ale nie przynoszących owocu. Po wniebowstąpieniu Jezusa człowiek może spotkać się z Bogiem poprzez uwielbione Ciało Chrystusa (sakrament) i w Słowie.

Przez Słowo i sakrament Bóg oddaje się człowiekowi w Jezusie Chrystusie.

Człowiek może wejść w zbawczy dialog z Ojcem w Chrystusie tylko w Duchu Świętym. Fundamentalnym darem jaki chrześcijanin otrzymuje na Chrzcie Świętym jest osoba Ducha Świętego. Wraz z Nim otrzymujemy inne dary. *Włączony w Chrystusa, chrześcijanin staje się członkiem Jego Ciała, którym jest Kościół (por. 1 Kor 12, 13. 27). Pod*

<sup>15</sup> 1 Kor 13, 2b.

<sup>16</sup> Izaak de Stella, w: Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, nr 60.

<sup>17</sup> Nr 1.

*działaniem Ducha Świętego chrzest w sposób radykalny upodabnia człowieka wierzącego do Chrystusa w paschalnej tajemnicy Jego śmierci i zmartwychwstania, „przyobleka” go w Chrystusa: „Radujmy się i składajmy dzięki – wola św. Augustyn do ochrzczonych – staliśmy się nie tylko chrześcijanami, ale samym Chrystusem. (...) Cieszcie się pełni zdumienia: staliśmy się Chrystusem!* Wszystko to dzieje się mocą Ducha Świętego.

Duch Święty sprawia także, że stajemy się dziećmi Bożymi. W kuszeniu Jezusa na pustyni można ujrzeć czym w rzeczywistości jest dziecięstwo Boże. Diabeł aż dwukrotnie podważa synostwo Boże Jezusa: *Jeśli jesteś synem Bożym*. Jest to brama do serca chrześcijanina. Jeśli szatanowi uda się przejść tą zaporę wszystko inne stoi otworem. Chciałoby się wołać: ceńmy sobie ten największy dar podarowany nam na Chrzcie Świętym – dziecięstwo Boże.

Wraz z Chrztem Świętym chrześcijanin **otrzymuje:**

- Ducha Świętego,
- dziecięstwo Boże,
- zostaje wprowadzony do Kościoła jako środowiska wiary.

Wraz z nim zostaje **powołany** na:

- kapłana,
- proroka,
- króla.

Jest **wezwany do świętości**.

Papież wręcz mówi, że: *Zadając katechumenowi pytanie: „Czy chcesz przyjąć chrzest?”, znaczy zapytać go zarazem: „Czy chcesz zostać świętym?”*<sup>18</sup>. **Świętość jest niczym innym jak realizowaniem woli Bożej w konkretnej sytuacji życiowej.**

### **Powołanie kapłana**

Kapłan w Starym testamencie został wezwany do wstawiania się za swoim ludem.

- **Jest wstawiennikiem**

Jest wezwany do modlenia się za innych. Ponosi odpowiedzialność w jakimś sensie za zbawienie całego świata. Powinien być w zażyłej relacji z Duchem Świętym, ponieważ On znając głębokości Boże, zna także grzech konkretnego człowieka, ale i grzechy danego środowiska i świata. Duch Święty jest przewodnikiem w stawianiu się za swoim ludem. Oczywiście w ten zakres wchodzi modlitwa wstawiennicza (z nałożeniem rąk, modlitwa o uzdrowienie) za swoje dzieci. Całe życie chrześcijanina ma stawać się liturgią, czyli uczeniem się postawy posłuszeństwa wobec planów Ojca. W taką postawę może wprowadzić nas tylko Duch Święty, a wzorem takiej postawy jest Jezus Chrystus. Tak można byłoby streścić charyzmat chrystologiczny Ruchu Światło-Życie.

- **Chrystus Sługa – posłuszny planowi Ojca**

---

<sup>18</sup> Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*, nr 31.

**Centrum charyzmatu chrystologicznego Ruchu Światło-Życie jest posłuszeństwo planowi Ojca, aż po krzyż jak to czynił Jezus Chrystus. Możliwe jest to tylko w Duchu Świętym.**

### **Powołanie proroka**

Powołaniem proroka jest świadectwo, czasami aż do przelewu krwi. *Martyr* z greckiego oznacza świadek, a w pierwszych wiekach kończyło się to wielokrotnie oddaniem życia, dlatego w języku polskim mówi się o martyrologii, czyli męczeństwie. W pierwszym rzędzie jest to męczeństwo związane z opieraniem się grzechowi. Prorok świadczy słowem i życiem o obecności Boga żywego w swoim życiu, o Jego miłości i trosce w konkretnej sytuacji. Jest to świadectwo małżeństwa i rodziny jako wspólnoty osób. Jest to świadectwo w środowisku pracy, w środowisku dalszej rodziny, że Bóg jest miłością.

### **Powołanie króla**

Każdy chrześcijanin jest wezwany do wolności i panowania nad samym sobą, aby móc służyć innym. Królować dla chrześcijanina oznacza służyć i oddać swoje życie Jezusowi Chrystusowi w braciach. Jednakże w służbie konieczne jest rozeznanie swojej diakonii, ponieważ nie możemy być wszędzie.

## **Czwarty tydzień**

# **Jezus Chrystus w małżeństwie i rodzinie**

Czwarty tydzień jest zaproszeniem, aby poznawać i modlić się o dar wejścia w tajemnicę sakramentu małżeństwa. Sakrament małżeństwa jest miejscem spotkania w uwielbionym ciele Jezusa Chrystusa małżonków z Bogiem. Celebryje się go w szczególny sposób w akcie małżeńskim, w modlitwie małżeńskiej oraz dialogu małżeńskim. Jest to tydzień, w którym poznawać będziemy myślenie Boże o małżeństwie i rodzinie. Podstawowa prawda, która jest przekazywana na kartach Słowa Bożego, jest następująca: konkretny człowiek i małżeństwo został powołany do miłości, ponieważ Bóg jest miłością. Człowiek jako jedyne stworzenie zostało powołane do istnienia dla niego samego. *Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa*<sup>19</sup>. Naszym głównym powołaniem jako człowieka jest miłość. A św. Paweł powie wręcz: *Bóg zaś okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami*<sup>20</sup>.

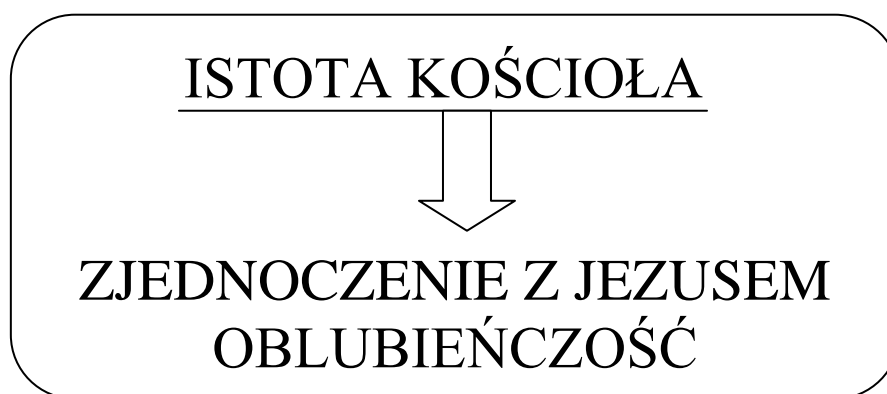
Istotą miłości Boga jest wspólnota osób. Wspólnota trzech osób wzajemnie sobie oddanych. Ojciec oddaje się Synowi, a Syn Ojcu. Owocem tego wzajemnego oddania jest Duch Święty – **Uosobiona Miłość**. Jest to wspólnota we wzajemnym dialogu. Człowiek jest powołany, aby być dla Boga. Św. Augustyn powie, że *niespokojne jest serce człowieka, póki*

---

<sup>19</sup> Ef 1, 4c.

<sup>20</sup> Rz 5, 8.

*nie spocznie w Bogu.* To właśnie oznacza być osobą, niezależnie od rozwoju intelektualnego czy jakiegoś defektu umysłowego. Małżeństwo jest powołane, aby być wspólnotą miłości tak samo jak Trójca Święta. **Małżeństwo ma być ikoną Trójcy Świętej.** Jest to niemożliwe bez Ducha Świętego i postawy nawrócenia. Źródłem jedności i czerpania sił, aby być ikoną Trójcy Świętej jest Eucharystia. *Eucharystia jest samym źródłem małżeństwa chrześcijańskiego. Ofiara eucharystyczna bowiem uobecnia przymierze miłości Chrystusa z Kościołem, przypieczętowane Jego krwią na Krzyżu*<sup>21</sup>. Małżeństwo stało się dla Boga obrazem, aby uświadomić przymierze jakie Bóg pragnie zawrzeć z Narodem wybranym. Jest to przymierze tak ścisłe, że *opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem*<sup>22</sup>. Św. Paweł powie: *Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie*<sup>23</sup>. Jezus Chrystus wraz ze swoją śmiercią i całą tajemnicą paschalną stał się Oblubieńcem Kościoła. Istotą Kościoła jest oblubieńcze zjednoczenie z Jezusem Chrystusem.



Małżonkowie mają przywilej podwójnej oblubieńczości:

- Podstawowa z Jezusem Chrystusem,
- Relacja oblubieńcza z współmałżonkiem.

<sup>21</sup> Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 57.

<sup>22</sup> Ef 5, 31.

<sup>23</sup> Ga 2, 20.

# SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

## 1. RELACJA OBLUBIEŃCZA Z JEZUSEM

JA  $\rightleftarrows$  JEZUS

## 2. RELACJA OBLUBIEŃCZA ZE WSPÓLMAŁŻONKIEM

MAŻ  $\rightleftarrows$  ŻONA

Akt małżeński w planach Bożych ma być wyrazem wspólnoty małżeńskiej.

*Płciowość, poprzez którą mężczyzna i kobieta oddają się sobie wzajemnie we właściwych i wyłącznych aktach małżeńskich, nie jest bynajmniej zjawiskiem czysto biologicznym, lecz dotyczy samej wewnętrznej istoty osoby ludzkiej jako takiej. [...] Całkowity dar z ciała byłby zakłamaniem jeśliby nie był znakiem i owocem pełnego oddania osobowego, w którym jest obecna cała osoba, również w swym wymiarze doczesnym<sup>24</sup>.*

Na zakończenie chciałabym podkreślić, iż **akt małżeński ma wymiar celebrowania sakramentu małżeństwa oraz duchowości małżeńskiej.**

<sup>24</sup> Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 11.